VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Skarbu Państwa**
(nr 72)
z dnia 20 czerwca 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 72)

20 czerwca 2013 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat sytuacji oraz strategii rozwoju KGHM Polska Miedź SA

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Tamborski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa ze współpracownikami, **Herbert Wirth** prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska, Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Pan minister Tamborski jest na posiedzeniu Komisji Gospodarki. Odpowiada na pytania dotyczące Opola. Padła propozycja – jeżeli Wysoka Komisja wyrazi zgodę – żeby pan prezes rozpoczął, a pan minister dołączy do nas, żebyśmy nie marnowali czasu. Jeżeli jest zgoda, to w takim razie rozpoczynam kolejne posiedzenie Komisji Skarbu Państwa. Witam panie posłanki i panów posłów oraz zaproszonych gości. Witam pana prezesa KGHM Polska Miedź SA.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat sytuacji oraz strategii rozwoju KGHM Polska Miedź SA. Przedstawia minister skarbu państwa. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń. Stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Proszę pana prezesa o przedstawienie informacji. Pan minister Tamborski dołączy do nas i będzie również wypowiadał się na ten temat. Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA Herbert Wirth:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, sytuacja ekonomiczna KGHM jest obecnie dobra. Zaplanowane zyski, przynajmniej za I kwartał zostały osiągnięte zgodnie z planem, pomimo sytuacji na rynku, która wskazuje, że cena miedzi niestety nie ma wysokości optymistycznej, jak również drugi nasz produkt, czyli srebro, który od pewnego czasu został przewartościowany do poziomu 30%. Czyli obecnie osiąga wartość 21 – 22 dolary za uncję trojańską. Dla wyjaśnienia, uncja trojańska – to 31,1 grama.

Jeżeli chodzi o naszą predykcję na 2013 r., pomimo dwóch następnych miesięcy nie ma powodów by przeszacować wyniki. Na 2013 r. szacujemy zysk netto na poziomie 3,2 mld zł przy przeszło 2 mld dodatkowym – jak państwo wiecie – podatku od niektórych kopalin, którego wysokość dziennie wynosi średnio przeszło 6,5 mln zł.

KGHM ma dwie istotne drogi rozwoju. Uważamy, że ten przemysł powinien być rozwijany. To rozwój polegający na zwiększeniu bazy zasobowej. W tej materii KGHM wykonuje szereg prac związanych z poszukiwaniem na obszarze koncesyjnym w starym zagłębiu. Dzisiaj możemy śmiało powiedzieć, że w starym zagłębiu, w rejonie Niecki Bolesławieckiej zostały udokumentowane istotne zasoby, które w tej chwili będą rozpatrywane pod kątem ich ponownego zagospodarowania. KGHM ubiega się również w Rzeczypospolitej o szereg innych koncesji, poza fundamentalną koncesją, która dla nas ma znaczenie ciągłości na następne 30 – 40 lat. To jest koncesja rozszerzająca, właściwie kontynuująca naszą działalność w takiej perspektywie.

Dzisiaj KGHM posiada udokumentowane zasoby na poziomie 1,2 mld ton, co przy eksploatacji średniorocznej ok. 30 mln ton pozwala założyć, że nasza firma tu może rozwijać się jeszcze śmiało przez 40 lat. Ale są to zasoby drogie w eksploatacji. Otóż,

jeżeli popatrzymy na krzywą kosztową światową, KGHM ma jedne z wysokich kosztów. I to koszty, które są wynikiem przede wszystkim warunków geologiczno-górniczych. Bo czym głębiej kopiemy, tym większe KGHM ma problemy z wentylacją i klimatyzacją. Nie są to problemy techniczne, tylko finansowe. Otóż, średnio na produkcję 1 tony elektrolitycznej wydajemy na klimatyzację ok. 300 dolarów więcej niż nasi konkurenci.

Patrząc na rozwój KGHM w perspektywie długiego okresu, najważniejszym wyzwaniem poza poszerzeniem bazy zasobowej na obszarze naszego kraju jest właśnie technologia. Od listopada testujemy naprawdę najnowocześniejszą technologię, która pozwoli w długim terminie wycofać naszą załogę z bardzo gorących przodków. Realizujemy zamiar strategiczny stworzenia inteligentnej kopalni – kopalni, która będzie wycofywała ludzi ze stref zagrożonych. Te urządzenia będą sterowane bezprzewodowo. To jest zagadnienie, które nazywamy tzw. rozwojem organicznym. Myślę, że przez najbliższe trzy lata będziemy dopracowywali się wdrożenia tej technologii do specyficznych warunków, jakie ma KGHM.

Patrząc na ryzyka, które niesie ze sobą eksploatacja złoża w jednym kraju, czyli w Rzeczypospolitej – eksploatowanie złoża o bardzo wysokich kosztach operacyjnych, jak również o bardzo drogich – mogę powiedzieć – niwelujących te ryzyka kosztach – postanowiliśmy w dyskusji z radą nadzorczą zaproponować dwa lata temu strategię wyjścia, która przede wszystkim ma mitygować te ryzyka. Strategia zasadzała się przede wszystkim na jednym ważnym punkcie. Otóż, kupujemy czy chcemy kupować złoża o niskich kosztach operacyjnych. Kosztach, które zostały zdefiniowane jako połowa tych kosztów, które dziś ponosi KGHM.

W związku z tym podjęliśmy szereg działań w aspekcie analitycznym. W poprzednim roku, czyli w 2012 r. doszła do skutku transakcja nabycia z giełdy w Toronto firmy Quadra FNX, która posiadała aktywa rozsiane na drugiej półkuli – począwszy od Chile, gdzie są dwa aktywa. Jedno jest w tej chwili na etapie udostępnienia. To Sierra Gorda, która w wyniku tego udostępnienia w 2014 r. zapoczątkuje produkcję. Przewidujemy, że rozpocznie się to w II kwartale 2014 r. Szacowana produkcja miedzi na poziomie miedzi katodowej to 210 tys. ton, 11 tys. ton molibdenu i przeszło 3 tony złota.

Drugim projektem, który w tej chwili jest już realizowany to projekt…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Witamy pana ministra.

Proszę kontynuować, panie prezesie.

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA Herbert Wirth:

…Franke – malutki projekt też zlokalizowany w Chile. Ten projekt ma dla KGHM jedną istotną wartość. Otóż, jest tam realizowana najnowocześniejsza technologia hydrometalurgiczna. Bezpośrednio na złożu produkujemy miedź katodową, a więc bez użycia huty.

Następnie – przenosząc się na północ – nabyliśmy w ramach Quadry FNX dwa aktywa w Arizonie i Newadzie. To złoża Robinson i Carlota – odkrywki, w których produkujemy przede wszystkim miedź, ale również molibden i złoto.

Idąc dalej na północ mamy złoże w rejonie Sudbury – to kanadyjska prowincja Ontario – gdzie eksploatowane są w kilku kopalniach złoża miedziowo-niklowe z bardzo dużym komponentem palladu, platyny i złota.

Reasumując – KGHM z dnia na dzień, po przejęciu w marcu poprzedniego roku Quadra FNX, stał się producentem o 100 tys. ton miedzi więcej niż produkuje w Polsce. A w Polsce z własnych zasobów produkujemy ok. 430 tys. ton plus ok. 120 tys. ton z złomów, które kupujemy oczywiście z rynków zewnętrznych. Tak, że po przejęciu nie tylko stworzyliśmy potencjał rozwoju firmy na najbliższe kilkadziesiąt lat, ale również KGHM będzie znaczącym producentem nie tylko miedzi. Dla przypomnienia powiem, że drugi raz z rzędu KGHM jest pierwszym producentem srebra na świecie. Trzecim komponentem jest molibden, jak również grupa platynowców, czyli platyna, pallad i oczywiście złoto.

Te aktywa pozwoliły nam na zdywersyfikowanie ryzyka wysokich kosztów produkcji miedzi w Polsce. A jednocześnie po przejęciu Quadra FNX wzrosła wartość KGHM, co uwidoczniło się w różnych analizach, ale również na giełdzie. Odnotowano wzrost ok. 40% w sto-

sunku do firm, które są notowane na giełdach światowych. KGHM zawsze był wyceniany poniżej tego, jak były wyceniane inne firmy z dyskontem między 40% a 60%.

KGHM Polska Miedź SA będąc właścicielem tych złóż – po przejęciu spółki Quadra FNX, ta nasza firma nazywa się KGHM International z siedzibą w Vancouver – stała się czwartym graczem światowym, jeżeli chodzi o miedź, a także srebro. W przypadku miedzi mamy zasoby na poziomie 37 mln ton. Natomiast w przypadku srebra – 89 tys. ton. Na liście publikowanej przez USGS, czyli amerykański urząd geologiczny, następną firmą jest BGB, która posiada o kilkadziesiąt tysięcy ton mniej. To ważne w wycenie firmy. A co istotne – daje również perspektywę rozwojową naszej firmy.

W najbliższym czasie – rozmawiamy o tym z radą nadzorczą – chcemy zaktualizować obecną strategię. Bo praktycznie główne elementy strategii do 2018 r. zostały zrealizowane. Dlatego też proponujemy przede wszystkim następujący cel: KGHM biorąc pod uwagę, że nadal zamierza być głównie firmą górniczą, a w Polsce i hutniczą, chce doszlusować – przepraszam za język – do pierwszej dziesiątki najlepiej wycenianych firm światowych. Co przekłada się na waluację ok. 20 mld dolarów wartości KGHM. Ale żeby to uczynić musieliśmy odpowiedzieć na pytanie dzięki jakim pierwiastkom czy surowcom uda się to osiągnąć. Oczywiście, w pierwszym rzędzie w 70% na wartość docelową – mówię na 2020 r. – to będą miały miedź i srebro. Następna grupa – to platyna, złoto, pallad. Trzecią grupę stanową surowce energetyczne. Czwarta grupa – to surowce, które służą do produkcji żywności.

Skąd takie założenia? Wynikają one z obserwacji metatrendów. Chodzi o produkty, które w długiej perspektywie będą absolutnie miały wzięcie. To po pierwsze. Po drugie – te, które mają dosyć dużą marżę produktową i dają szansę zrealizowania na koniec dnia tej wartości. Jak już powiedziałem, to założenia, które w tej chwili z naszym głównym partnerem, czyli radą nadzorczą są realizowane.

Reasumując – KGHM zamierza być dalej firmą górniczą, chce funkcjonować w Rzeczypospolitej i mieć zdywersyfikowane zasoby, jeżeli chodzi o koszty. I to dzieje się. Dlatego, że w przypadku Sierra Gordy – pomimo wzrostu nakładów kapitałowych w ostatnim czasie – koszt produkcji jednego funta miedzi – czyli na tonę przypada 2204 funty – to połowa tego, co dzisiaj jest w KGHM w Polsce. A gdy dołożymy do tego podatek od niektórych kopalin, to sytuacja jest następująca: mając trzy obszary górnicze, jeden obszar górniczy jeżeli alokujemy ten podatek na produkt z tego obszaru, jest nierentowny. Jeden z kolei jest *excellent* rentowny. To Rudna. Myśląc perspektywicznie o tej firmie, która w długiej perspektywie ma przynosić zysk akcjonariuszom, jak również być stabilnym miejscem pracy dla kilkudziesięciu tysięcy ludzi, uważamy, że ta strategia jest możliwa do zrealizowania.

Jeżeli państwo macie pytania, to służę swoją osobą. Nie wiem, czy o wszystkim powiedziałem. O KGHM można mówić dosyć długo. A to nie jest chyba potrzebne.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Czy pan minister zechce zabrać głos?

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Paweł Tamborski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przede wszystkim chciałbym przeprosić za spóźnienie. Myślę, że informacje pana prezesa są chyba najciekawszym elementem naszej informacji. Cieszę się, że pan prezes zdążył dolecieć z Wrocławia i mieliście państwo okazję usłyszeć tę informację. Ze swojej strony dodam, że KGHM jest istotnym elementem portfela, którym dysponuje aktualnie Skarb Państwa. Jest nie tylko istotnym pracodawcą na Dolnym Śląsku, ale tak naprawdę spółką, która w tej chwili staje się globalną.

Skarb Państwa z pewną ostrożnością i roztropnością akceptuje i przygląda się tym zamierzeniom, już nie tylko zamierzeniom, ale konkretnym działaniom. Wiążemy z globalnym charakterem spółki duże nadzieje. Natomiast – co nie powinno dziwić – bacznie przyglądamy się i analizujemy te działania. Obecnie Skarb Państwa jest w posiadaniu 31,79% akcji KGHM. Nie zamierzamy w dającej się do przewidzenia przyszłości zmieniać swojego poziomu w akcjonariacie.

Tak, jak pan prezes wspomniał, rada nadzorcza wspólnie z zarządem pracuje obecnie nad aktualizacją strategii. Mam nadzieję – liczę na to – że ta strategia za czas jakiś ujrzy światło dzienne. Rynek, akcjonariusze, interesariusze, ale również państwo będziecie mieli okazję zapoznać się z nią.

To co istotne, to kwestie związane z korzyściami, które Skarb Państwa czerpie z faktu posiadania akcji w KGHM. Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie, na którym Skarb Państwa zaproponował – i pozostali akcjonariusze zgodzili się – wypłatę dywidendy na poziomie 40%. Przyznam, że prowadziliśmy i prowadzimy bardzo głębokie analizy potrzeb finansowych spółki. Myślę, że ten poziom uwzględnia potrzeby spółki i plan inwestycyjny. Zadbaliśmy, aby w średnim terminie był możliwy do osiągnięcia optymalny w tej branży poziom zadłużenia, który liczy się wskaźnikiem dług netto/EBITDA, na poziomie plus/minus jeden. Ten wskaźnik zapewnia również poziom dywidendy, a także zapewnia spółce swego rodzaju poduszkę na dość zmienne czasy, z którymi dzisiaj mamy do czynienia. Myślę w szczególności o dość zmiennej cenie miedzi i niezbyt korzystnych prognozach na najbliższych kilka – kilkanaście miesięcy, jeżeli chodzi o zmianę popytu na ten surowiec. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie ministrze.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Rojek, proszę. Następnym mówcą będzie pan poseł Małecki.

Poseł Józef Rojek (SP):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie prezesie, mam do pana krótkie pytanie, bo mnie to interesuje. Pan prezes mówiąc o strategii przyszłościowej wymienił trzy grupy produktów czy surowców wydobywanych z ziemi. Wymienił też surowce do produkcji żywności. Jakie to surowce? To pytanie do pana prezesa.

Następne kieruję do pana ministra. W materiale podpisanym przez pana ministra Włodzimierza Karpińskiego, na str. 1 jest wymieniony skład rady nadzorczej. W tym składzie wykazane są dwa wakaty dla przedstawiciela pracowników. Chciałem zapytać, co stało na przeszkodzie, żeby powołać dwóch przedstawicieli pracowników? Bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Małecki, proszę. Przepraszam, pan poseł Zubowski. Najmocniej przepraszam, panie pośle. Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie prezesie, panie ministrze, trzy krótkie pytania. Pierwsze nawiązujące do wypowiedzi przedmówcy, to znaczy nieobsadzenia wakatów przysługującym pracownikom, wskazanym z wyboru załogi. Wiemy, że w tej sprawie toczy się postępowanie sądowe. Wiemy, że Sąd Najwyższy wydał rozstrzygnięcie nie przesądzające o tym, że niewłaściwy był pozew złożony przez związki czy przedstawiciela związku zawodowego, tylko niewłaściwa była strona pozwana. W takim razie można z dużym prawdopodobieństwem założyć, że zgodnie z literą prawa prędzej czy później będzie rozstrzygnięcie nakazujące umieszczenie tych osób, które zostały wybrane przez pracowników w radzie nadzorczej. Wczoraj było posiedzenie rady nadzorczej. Skład rady nie został uzupełniony o dwie osoby, które zostały wybrane przez załogę. Prosiłbym o informację, dlaczego tak dzieje się. To temat, który ciągnie się od wielu miesięcy.

Myślę, że warto przypomnieć panu przewodniczącemu, iż Komisja Skarbu Państwa wnioskowała, żeby proces obsadzania przedstawicieli załogi w radzie nadzorczej był zbadany przez Najwyższą Izbę Kontroli. Nie wiemy, dlaczego tak się nie stało. A temat miało znaleźć się w planie pracy NIK na bieżący rok. Tak było, panie przewodniczący, jeszcze za czasów pana Szejnfelda. Taki wniosek był głosowany.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jeżeli był głosowany, to zgodnie z procedurą zostały przedstawiony Komisji ds. Kontroli Państwowej. Nie pamiętam w tej chwili dalszego ciągu. Można sprawdzić bez problemu.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Mniejsza o to. W każdym razie temat jest istotny.

Temat, który miałbym do przedstawiciela ministra, to sprawa związana z poborem dywidendy. Zwracam uwagę na ostatnie zdanie w materiale, który otrzymaliśmy: „W tej sytuacji istotne znaczenie będą miały nie tylko decyzje biznesowe podejmowane przez zarząd, lecz także podejmowane przez walne zgromadzenie odnośnie podziału zysku". Panie ministrze, rekomendacja zarządu w sprawie wypłaty dywidendy chyba wynosiła ok. 8 zł na akcję. Ministerstwo bierze prawie 25% więcej. Wiemy, że sytuacja spółki jest delikatna. Prosiłbym o trochę bardziej szczegółową wypowiedź wyjaśniającą, dlaczego dywidenda jest na takim poziomie, szczególnie że zarząd rekomendując wypłatę dywidendy na poziomie 8 zł nie wziął tej kwoty z kapelusza. Jak sądzę, KGHM na pewno ma dobrych analityków, którzy potrafią wykazać dlaczego ta kwota ma być taka, a nie inna.

I trzecie ostatnie pytanie – jeszcze pan minister Budzanowski prosił o przeprowadzenie audytu spółek – córek znajdujących się w najważniejszych spółkach zarządzanych przez Skarb Państwa. Trzeba było wskazać spółki przeznaczone do prywatyzacji czy do sprzedaży, niezwiązane z podstawowym profilem działalności spółki – matki. Nie mamy informacji, które spółki zostały wskazane do prywatyzacji. Prosiłbym o wskazanie, które spółki należą do Grupy KGHM – to raz, i dwa – co przesądziło o wskazaniu takich, a nie inne podmiotów. Póki co jestem urlopowanym pracownikiem spółki – córki z Grupy Kapitałowej KGHM. Mówi się np. o sprzedaży Centrozłomu Wrocław, który był kupowany dwa albo trzy lata temu po to, żeby m.in. dość istotnie zaangażować się w prace Huty Legnica. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Bury, proszę.

Poseł Jan Bury (PSL):

Panie ministrze, panie prezesie, mam kilka pytań związanych ze strategią rozwoju KGHM, ale też kilka pytań szczegółowych. Pan prezes mówił o rosnących kosztach wydobycia tony miedzi w Polsce. Bowiem coraz głębsze złoża, koszty klimatyzacji, koszty wentylacji. A z drugiej strony jest presja na obniżanie kosztów, bo to też wpływa na rentowność firmy. Stąd pomysły zakupów na świecie. Proszę powiedzieć, jakie są koszty wydobycia tony miedzi w Kanadzie. Może rzeczywiście w Polsce miedź występuje głębiej, może koszty wentylacji i klimatyzacji są wyższe, ale koszty płacy w Polsce niekoniecznie są wyższe niż w Kanadzie. Tam są koszty inne, tu też inne. Zatem może pan prezes przedstawiłby nam dane porównawcze dotyczące kosztu wydobycia 1 tony miedzi, z uwzględnieniem kosztu płacy w Kanadzie i w Polsce. Koszty płacy i inne koszty są zmienne, ale można je policzyć w odniesieniu do projektów polskich i kanadyjskich. O chilijskich nie mówię, bo to melodia przyszłości. To jest na chyba na etapie dość wstępnym, jeśli chodzi o ewentualne liczenie takich kosztów.

Następne pytanie. KGHM od kilku lat realizuje strategię zakupu uzdrowisk od Skarbu Państwa. Proszę powiedzieć, jaki jest cel tej polityki? Czy to jest kolejna noga KGHM? Czy KGHM będzie przekształcał się w firmę bardziej uzdrowiskową? To mnie też interesuje. Jak dalece będzie realizowana ta strategia konsolidacji czy zakupu uzdrowisk?

Kolejne dwa pytania. Rok temu chyba w Krynicy pojawił się słynny podpisany list – podpisany również przez państwa – w sprawie projektu wydobycia gazu łupkowego. Jak duże jest dzisiaj zaangażowanie państwa w projekty łupkowe? Jakie koszty zamierzacie w najbliższym czasie ponieść na realizację projektu wydobycia gazu łupkowego, dość istotnego z punktu widzenia polityki bezpieczeństwa energetycznego państwa?

I ostatnie pytanie – wiem, że jednym z dość ważnych państwa projektów był projekt budowy bloku gazowego w Blachowni wspólnie z Tauronem. Czy ten projekt jest realizowany? Jeśli tak, to na jakim etapie. Czy też nie jest realizowany? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan poseł Warzecha, proszę.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Panie ministrze, panie prezesie, pytanie może do pana prezesa. Czy odnotowaliście państwo jakieś próby wrogiego przejęcia firmy, jak w przypadku Azotów? To jedno pytanie.

Drugie pytanie – czy w strategii bierzecie państwo pod uwagę wydobycie uranu w sytuacji gdyby doszło do budowy elektrowni atomowej w Polsce, czy nawet gdyby nie doszło?

Następne pytanie – czy nastąpiła zmiana planów inwestycyjnych z powodu wprowadzenia podatku od kopalin? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan poseł Małecki, bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Słyszałem, że byłem wcześniej wywoływany przez pana przewodniczącego…

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Przepraszam jeszcze raz.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

I tak chciałbym zabrać głos. Mam pytanie dotyczące zakupu złóż w Ameryce Północnej, myślę, że bardziej do pana ministra. Czy zakup Quadry był powiązany z zakupem samolotów Bombardier przez EuroLOT? Panie ministrze, będę bardzo wdzięczny za odpowiedź. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Pozwólcie państwo, że ja zacznę. Pozwolę sobie poprosić pana prezesa o informacje dotyczące pytań związanych z sytuacją spółki. Odpowiadając na ostatnie pytanie, nic nie wiem o tym, aby nabycie Quardy było powiązane z nabyciem Bombardiera dla EuroLOT. Te transakcje są całkowicie niepowiązane. (glosy z sali poza mikrofonem) Można wozić Bombardierem miedź, ale żarty żartami. Transakcje nie były powiązane.

Jeżeli chodzi o kwestię wrogiego przejęcia, nie weszliśmy w posiadanie jakiejkolwiek informacji wskazujących na tego typu próby w tej chwili. Nie ma jakichś istotnych zmian w akcjonariacie. Przez „istotne" rozumiem takie, które wymagają notyfikacji o przekroczeniu konkretnych progów w akcjonariacie. Skarb Państwa z udziałem 31,79% jest największym akcjonariuszem. Na wczorajszym walnym zgromadzeniu ten pakiet dawał nam 52% głosów. Zatem powyżej połowy.

Jeżeli chodzi o kwestię spółek – córek, to będę prosił pana prezesa o konkretną informację. Natomiast w uzupełnieniu czy może we wstępie do tej odpowiedzi chciałbym wyjaśnić, że pan minister Budzanowski poprzez naszych przedstawicieli w radach nadzorczych zlecił dokonanie przeglądu portfeli czy przeglądu grup kapitałowych po to, aby dokonać weryfikacji konieczności pozostawania w składzie grup kapitałowych podmiotów, które nie prowadzą działalności związanej z podstawową działalnością spółek. Było wiele różnych aspektów tego przeglądu. Poproszę pana prezesa o konkretną informację na temat rezultatów. Natomiast generalnie chodziło, żeby uwolnić środki czy kapitał, który jest związany z posiadaniem tych spółek. Chodziło również o uproszczenie struktur. Ten przegląd w kilku przypadkach zaowocował tym, że jakieś spółki wewnątrz grupy zostały połączone. Nie mówię tu wyłącznie o KGHM. Przegląd dotyczył większości spółek, w których Skarb Państwa ma istotne udziały.

Jeżeli chodzi o kwestie analiz dotyczących wypłaty dywidendy, przyznam, że co do zasady mamy takie podejście – nie chcielibyśmy pozostawiać zarządów spółek, w których Skarb Państwa ma istotne udziały w sytuacji zbyt komfortowej, jeżeli chodzi o kwestie zasobów gotówkowych. Obecnie prowadzimy bardzo precyzyjne analizy,

które biorą pod uwagę plany inwestycyjne, aktualną sytuację finansową spółek, w tym poziomy zadłużenia, ale również możliwości finansowania wewnętrznego i zewnętrznego. Przyznam, że jako akcjonariusz możemy i mamy prawo mieć inną niż zarząd ocenę w kwestiach możliwości wypłaty dywidendy. Przyznam, że traktuję to jako drobną różnicę 30%-40%. Myślę, że zostawia spółkę w dalszym ciągu w bardzo komfortowej sytuacji, może nie w bardzo komfortowej, ale na pewno nie jest to drenowanie przez Skarb Państwa.

Jeżeli chodzi o kwestie rady nadzorczej i pracowników, Skarb Państwa jest gotowy poprzeć przedstawicieli pracowników w radzie nadzorczej. W wyborach do rady nadzorczej jesteśmy jako akcjonariusz gotowi na walnym zgromadzeniu głosować za kandydatami wybranymi przez pracowników w trybie przewidzianym przez prawo i wewnętrze regulacje spółki. O tym, że kandydaci zgłoszeni przez pracowników znajdą się w radzie nadzorczej decyduje walne zgromadzenie.

W tym konkretnym przypadku tak się składa, że osoby, które reprezentowały pracowników w radzie nadzorczej – trzy osoby – brały udział w akcji protestacyjnej, która odbyła się 5 maja 2011 r. przed siedzibą KGHM. Doszło do zamieszek, naruszenia mienia spółki, narażenia zdrowia i życia ludzkiego, były osoby ranne. Skarb Państwa uznał, że – w tej akcji uczestniczyli bardzo aktywnie członkowie rady nadzorczej – przedstawiciele załogi – postawa członków rady nadzorczej wybranych przez pracowników podczas tej demonstracji była naruszeniem obowiązków członka organu spółki. Uważaliśmy i uważamy, że to działanie nie było działaniem w interesie i na korzyść spółki. W związku z tym dajcie nam państwo prawo głosować, podejmować decyzje dotyczące oceny, tak jak każdemu innemu akcjonariuszowi.

Głosowaliśmy za przedstawicielem załogi. Dzisiaj z tych trzech miejsc przewidzianych prawem dla przedstawicieli pracowników, jedno jest obsadzone. Skarb Państwa wszystkimi swoimi głosami, wszystkimi swoimi akcjami głosował za tą kandydaturą. Przyznam, że gdyby nieco odwrócić sytuację, gdyby to członek rady nadzorczej przedstawiciel Skarbu Państwa brał udział w wydarzeniu, które nosiłoby znamiona narażania czy niedziałania w interesie spółki, a nawet narażania jej na utratę jakichś korzyści, to zachowalibyśmy się w podobny sposób. I tutaj staramy się działać konsekwentnie.

Udzieliłem chyba odpowiedzi na wszystkie pytania skierowane do mnie. Jestem do państwa dyspozycji. Natomiast panie prezesie, proszę o wsparcie, jeżeli chodzi o pytania dotyczące sytuacji spółki.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Proszę, panie prezesie.

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA Herbert Wirth:

Dziękuję bardzo. Odpowiadam na pierwsze pytanie dotyczące surowców, które służą do produkcji żywności. Zakładamy, że dalej jesteśmy firmą górniczą, zatem są to produkty typu fosforyty, jak również potas. Te surowce w mniejszym stopniu są u nas udokumentowane, ale są. W posiedzeniu uczestniczy przedstawicielka Ministerstwa Środowiska. Może potwierdzić.

Patrząc na metatrendy rozwoju cywilizacyjnego przy wzroście populacji, a przede wszystkim zamożności, w sumie prawie 1 – 2 mld żyje za 1,25 dolara dziennie. Aspiracje tych ludzi, żeby żyć za więcej oznaczają automatycznie większą produkcję żywności. Naszym zdaniem, bez tych produktów to nie uda się. Ale jeszcze raz podkreślam, są to przesłanki do dyskusji z radą nadzorczą. To jest kierunek, który – trochę wyprzedzam efekty naszej dyskusji – jest zawarty w założeniu zarządu KGHM Polska Miedź SA.

Jeżeli chodzi o kwestie audytu spółek – córek, takie audyty zostały przeprowadzone we wszystkich spółkach nie związanych z podstawowym profilem działalności produkcyjnej. Obecnie w KGHM jest 40 podmiotów zależnych, w tym ok. 20 nie mających bezpośredniego związku z produkcją. I są takie spółki, które w wyniku tego audytu będą sprzedawane – m.in. wskazany przez pana posła Centrozłom – jak również takie, które zostaną połączone. Połączenie np. wskazanego przez pana miejsca pracy wynika faktu, że w kilku spółkach praktycznie prowadzona jest podobna działalność. W związku z tym jest to połączenie trzy w jednym. Jesteśmy właśnie na tym etapie.

Natomiast bardzo wrażliwa kwestia dotyczy spółki Miedziowe Centrum Zdrowia. Chcieliśmy przede wszystkim zwiększyć jej masę krytyczną i docelowo wyjść na rynek kapitałowy. Obecnie prowadzone są różne analizy. Nie uprzedzam jeszcze wyników, bo ich szczegółowo nie znam. Zarząd nie zgłosił radzie nadzorczej wniosku o sprzedaż żadnego z podmiotów. Najbliżej do tego jest Centrozłomowi. Centrozłom nie zrealizował strategii, o której pan poseł powiedział. Zakłada ona wykorzystanie 19 lokalizacji do zbierania złomów głównie elektrycznych i elektronicznych, zgodnie ze zobowiązaniami Rzeczypospolitej wobec Unii Europejskiej. Chcemy tę sprawę rozwiązać nieco inaczej. To dzieje się. Te grupy będą restrukturyzowane.

Jednocześnie w przypadku tzw. podmiotów rozwojowych w Rzeczypospolitej utworzymy tzw. centrum kompetencyjne KGHM Global. To centrum wiedzy. W jego ramach będzie alokowany kapitał ludzki w jeden podmiot, ale nie będzie to podmiot kapitałowy. To będzie raczej synergia kilku. Mniej więcej tak to na dzisiaj wygląda. Zapewniam państwa, że rada nadzorcza monitoruje realizację tego polecenia. Każde posiedzenie rady nadzorczej jest skwitowaniem informacji na temat restrukturyzacji spółek – córek.

Jeżeli chodzi o spółki – córki po stronie kanadyjskiej, to z reguły są to spółki, które miały w swoim założeniu optymalizację podatkową. Przyglądamy się temu, zwłaszcza w kontekście nowej propozycji ministra Rostowskiego dotyczącej podatku z aktywów zagranicznych. Jest to przedmiotem naszej troski. Tam, gdzie będziemy mogli, to oczywiście zredukujemy liczbę spółek.

Koszty wydobycia w Kanadzie – tu państwa zaskoczę – są ujemne. Co to oznacza? To oznacza, że jeżeli przeliczamy wszystkie koszty produkcji 1 tony miedzi, to one obecnie wynoszą minus 0,60 centa. Przychody ze sprzedaży złota, niklu, platyny są większe niż koszty produkcji miedzi. Udział kosztów płacy w kosztach operacyjnych proporcjonalnie jest zbliżony udziału w Rzeczypospolitej. To rząd 30%-32%. Nie mamy w tej chwili szczegółowych danych, ale wiem, że jeżeli doliczymy koszty energii, to te dwa koszty rodzajowe przekraczają 51%. I one są podobne. Choć wynagrodzenia są zdecydowanie wyższe niż w Polsce. Chcę powiedzieć też uczciwie, że w Chile koszty pracy górnika są zdecydowanie wyższe niż w Polsce, czyli również w KGHM.

Zakup uzdrowisk to pomysł osadzający się w ramach wykorzystania pewnego efektu synergii. Otóż, jak państwo wiecie, w wyniku restrukturyzacji w KGHM powstał dosyć silny zespół Interferii, który miał za zadanie – w czasach restrukturyzacji – kontynuować przede wszystkim zabezpieczenie potrzeb pracowniczych. Uważamy, że woda w Polsce powinna być bezwzględnie chroniona. Polska ma najgorszą sytuację w zakresie wód pitnych w Europie. Zajmuje przedostatnie miejsce. Dla porównania – niekiedy naukowcy tak epatują – bilans wód pitnych jest podobny do bilansu wód pitnych w Egipcie, a wiadomo, że tam praktycznie jest ¾ pustyni. Zatem uważamy, że inwestycje w wody mineralne – bądź co bądź kopaliny – były zgodne ze strategią.

I trzeci element – to są inwestycje nakierowane również na rozwój regionu i tworzenia stabilnych miejsc pracy. Tak, że to było w gruncie rzeczy uzasadnienie dlaczego uzdrowiska stały się dla nas przedmiotem. Chcieliśmy później dokonać fuzji między Interferią i uzdrowiskami i wpuścić większą wartość na rynek kapitałowy.

Jeżeli chodzi o gaz z łupków, oczywiście KGHM podpisał czterostronną umowę z pozostałymi partnerami. W tej chwili jesteśmy na etapie poszukiwań. Nie mamy udokumentowanych zasobów. Osobiście uważam, że powinniśmy postawić kropkę nad i. Za pieniądze generalnie nieduże – bo dla firmy górniczej wydatek roczny ok. 50 mln zł nie jest duży – zbadać czy ten potencjał jest czy nie. Do 2015 r. mamy oszacowane – tutaj mówię na jednym padzie – 1,7 mld zł dla czterech interesariuszy tego projektu. Wyników z naszych padów na razie nie mamy.

Niezależnie od tego, KGHM w tej chwili opracowuje wniosek do Ministerstwa Środowiska dotyczący tzw. *tight gasu*. Jest to gaz zacieśniony w czerwonym spągowcu pod złożem miedzi KGHM. Trzeba to zbadać.

Jeżeli chodzi o projekt Blachownia, to zostało zmienione źródło z węgla na gaz i zmniejszenie mocy z 1000 na 820 megawatów. Obecnie projekt – uwzględniając predykcję cen bez tzw. mocy zamówionej – na razie jest nierentowny. Ale nie podjęliśmy decyzji o jego zamknięciu. Strategia KGHM przewiduje zabezpieczenie produkcji energii

elektrycznej. Przewiduje się, że do 2020 r. zużycie energii w KGHM – niestety – wzrośnie z obecnych ok. 2,5 terawatogodzin do 4,1. Jest to istotny dla nas element kosztowy. Dlatego ważne jest zabezpieczenie dostępu, zwłaszcza, że obawiamy się 2015 r. i 2016 r. Stąd inwestycje w energetykę w KGHM dalej funkcjonują.

Nie potwierdzam próby wrogiego przejęcia. Mówił o tym pan minister. Zarząd nie ma takich informacji. Natomiast zapewniam państwa, że cały czas to obserwujemy. M.in. przejecie akcji Quadro FNX spowodowało, że jesteśmy trudniejszym do strawienia kąskiem niż byliśmy przed przejęciem tych akcji. Innymi słowy – jesteśmy droższi. Byliśmy na liście jednej ze znanych firm, ale zaspokoiła swoje potrzeby przejmują Xstratę.

Wydobycie uranu – tak. W założeniach trzeciego produktu to jest produkcja tzw. żółtego ciastka. To prekoncentrat U_3O_8 do produkcji energii elektrycznej w atomie. Założenie jest takie, że chcemy tylko i wyłącznie dostarczać ten surowiec dla potrzeb 6 tys. megawatów projektowanej instalacji w Rzeczypospolitej. To znaczy dzisiaj mówi się o trzech, ale docelowo mówimy o perspektywie 2030 r. Jeżeli ten program zostanie uruchomiony KGHM nie mając – uczciwie mówię – kompetencji eksploatacji uranowej, ale gdy będzie sygnał jesteśmy naprawdę gotowi do eksploatacji uranu. W Polsce nie ma takiego potencjału uranowego. Zbadaliśmy. Dla potrzeb ok. 12 tys. ton rocznie, te zasoby, które zostały udokumentowane są za małe.

Wpływ podatku od kopalin na eksploatację jest istotny. Do tego stopnia, że jak powiedziałem mając trzy obszary górnicze Lubin Polkowice i Rudna, alokujemy proporcjonalnie do wydobycia miedzi i srebra ten podatek, to proszę sobie wyobrazić, że ZG Lubin jest pod kreską, czyli generuje stratę, ale jednocześnie ZG Rudna jest najlepszą kopalnią, czyli niejako wyrównuje ubytki z innego regionu. Zatem ten podatek ma istotny wpływ na standing finansowy KGHM.

Dzięki temu, co powiedział pan minister, oczekiwaliśmy, że rzeczywiście zmieni się polityka dywidendowa *versus* zaspokojenie słusznych – mówię to uczciwie mówię jako prezes firmy tylko w 32% Skarbu Państwa – roszczeń co do podatku od kopaliny. Wszędzie na świecie tak było i tak płaciło się. Tylko u nas nie płaciliśmy. To mówię uczciwie. Mówię o KGHM. W Prawie geologicznym i górniczym jest sformułowanie „użytkowanie górnicze". Tak, że kiedyś tak postanowiliśmy i stało się. Natomiast ten podatek – trudno powiedzieć inaczej – w porównaniu do tego, który płaci się w innych krajach jest ekstremalnie wysoki.

Jeśli chodzi o zakup Quadry, to nie są mi znane fakty związane z transakcją wiązaną. Uważam, że to była bardzo transparentna transakcja. Zresztą była audytowana przez dwie organizacje. W obu przypadkach zarówno techniczno-technologiczna, jak i prawna wykazały, że nie ma żadnych uchybień. A w prawnej wręcz stwierdza się, że jest to wzorcowa transakcja, jeżeli chodzi o jasność procedur, które stosowano w trakcie nabywania tej – bądź co bądź – spółki giełdowej.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Pan poseł Zubowski, po raz drugi. Proszę bardzo.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Tak gwoli uzupełnienia, panie prezesie. Rozumiem, że jedyna spółka z grupy kapitałowej, co do której na chwilę obecną jest podjęta decyzja o jej sprzedaży, to Centrozłom. Pozostałe nie są objęte na razie takimi planami tak jednoznacznie. Czy tak?

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA Herbert Wirth:

Jest na ścieżce do sprzedaży. Ale nie ma decyzji o sprzedaży. Powiem uczciwie, obecnie rynek złomowy nie jest atrakcyjny.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Do pana ministra pytanie i jedna uwaga. Panie ministrze, 23% czy dwadzieścia kilka procent różnicy to nie jest wcale tak mało, jeżeli mówimy o wypłacie dywidendy na poziomie 8 zł albo prawie 10 zł na akcję. Natomiast chciałem jeszcze zadać takie pytanie, które wcześniej mi umknęło. W lutym tego roku pytałem o możliwości przeniesienia

siedziby KGHM. Była to próba ustalenia pewnych faktów. Z odpowiedzi, którą otrzymałem od pana ministra Budzanowskiego wynikało, że nie ma planów dotyczących przeniesienia siedziby firmy. Ale rozważa się możliwość utworzenia filii centrali spółki bądź oddziału w Warszawie. Miałoby to wzmocnić wizerunek KGHM i zapewnić dostęp do licznych instytucji istotnych z punktu widzenia działalności, skuteczności, zarządzania, nadzoru i rozwoju spółki, jak i grupy kapitałowej. Jeżeli mógłbym prosić o informację, bo minął już kwartał od tego czasu, na jakim to jest etapie? Czy ministerstwo zamierza nadal o to zabiegać? Czy też na razie nie ma takich planowanych działań? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Rojek, proszę. Następnym mówcą będzie pan poseł Zbrzyzny.

Poseł Józef Rojek (SP):

Jeszcze jedno pytanie. Przypomniałem sobie, interesuje mnie to. Nie wiem, czy na ostatnim, czy przedostatnim spotkaniu dotyczącym problemów KGHM rozmawialiśmy o wykupionych czy wydanych koncesjach wokół Zagłębia Lubińskiego innym firmom, nie KGHM. Według mnie – co wynika również z rozmów – jest to sytuacja dość niebezpieczna. Co dzieje się obecnie? Czy jest możliwość wykupienia przez KGHM Polska Miedź tych koncesji od podmiotów, które je nabyły? Jak to wygląda? Bo widzę, że spółka jest niejako osaczona. Przepraszam, jeśli coś źle określiłem w tym nazewnictwie. Ale chciałbym dowiedzieć się, bo mówimy dzisiaj też o przyszłości. To wiąże się z przyszłością.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Zbrzyzny, proszę.

Poseł Ryszard Zbrzyzny (SLD):

Dziękuję. Bardzo cenię sobie troskę, z jaką wypowiadają się koledzy z PiS o przyszłości KGHM w kontekście ostrego drenowania kapitałów spółki i podatku od kopalin, ale szczególnie w kontekście poboru dywidendy. Trzeba mieć nieco dłuższą pamięć, niż dwa czy trzy lata. Bowiem tym, który brał najwięcej dywidendy z KGHM był PiS. Proszę nie denerwować się. Rozumiem, że prawda boli.

Na szczęście, PiS tylko dwa lata sprawował władzę i wpływał na to, co dzieje się w KGHM. Za rok obrotowy 2005, a więc w 2006 r. pobrano 87% zysku netto. A za rok obrotowy 2006, czyli w 2007 r. pobrano więcej niż 100%. Jako akcjonariusz zaskarżyłem tę uchwałę, bo przecież nie można pobrać większej dywidendy niż wypracowany zysk netto. Przez pół roku nie płacono drugiej raty dywidendy. Bowiem sąd zawiesił wypłatę ze względu na nieprawidłowości związane z uchwałą. Dopiero drugie walne zgromadzenie akcjonariuszy naprawiło ewidentny błąd. Zatem koledzy z PiS, nie bądźcie dzisiaj tacy troskliwi o KGHM. Gdybyście rządzili jeszcze ze dwa lata, to pewnie pociągnęlibyście 120%. Tak to wyglądało. Niestety, przykro, ale prawdziwie.

Oczywiście, podzielam waszą troskę, jeśli chodzi o drenowanie firmy podatkiem od miedzi i srebra. On ładnie nazywa się „od niektórych kopalin", ale chodzi o miedź i srebro. I to nie o produkt końcowy, tylko o miedź i srebro zawarte w koncentratach. Czyli na jednym z etapów produkcji. Mało tego – po drodze są straty związane z wyprodukowaniem czystej miedzi i czystego srebra. Wynoszą od 4% do 10%. Produkt końcowy jest przesunięty w czasie o ok. 2 miesięcy. A podatek jest płacony na bieżąco każdego miesiąca. To – jak powiedział pan prezes – 6 czy 7 mln zł, a może więcej dziennie. Chciałem to podkreślić z ogromnym naciskiem.

Myślę, że pora zreflektować się, panie ministrze, co do dalszego wyniszczającego działania tegoż podatku. Bowiem prawdziwy rachunek i prawdziwa ocena tego podatku będzie za rok 2013. Wszystko wskazuje, że on będzie stanowił   zysku netto. Mało tego – może dojść do sytuacji – ten podatek jest tak skonstruowany, nie uwzględnia żadnych kosztów i sytuacji firmy – że podatek będzie płacony, a firma będzie generowała stratę. To jest kuriozalne rozwiązanie, nie spotykane nigdzie na świecie. I jeszcze co ciekawe – od podatku płacony jest podatek CIT. Czyli nie dość, że pobiera się 2 mld-2,5 mld zł

podatku od kopalin, to jeszcze od niego trzeba zapłacić podatek dochodowy. To kuriozalna, niespotykana konstrukcja prawna.

Ubolewam nad tym, że mimo tego, iż 14 miesięcy temu – tutaj ukłon także w stronę kolegów z PiS – i koledzy z PiS i my złożyliśmy skargę konstytucyjną – Trybunał nie może zająć się tym tematem. Nie wiadomo, kiedy rozstrzygnie. Może wtedy, kiedy nie będzie już tego podatku. To niezbyt miła refleksja.

Panie ministrze, odnoszę wrażenie, że ma pan niepełną wiedzę na temat sytuacji w KGHM jeśli chodzi o obsadę rady nadzorczej. Otóż, nie jest prawem ministra skarbu państwa, czy kogokolwiek działającego w imieniu Skarbu Państwa wskazywanie kto ma być przedstawicielem załogi w radzie nadzorczej. To jest przypisane wyłącznie załodze. Jest specjalna regulacja prawna dająca prawa zespołowi ludzi, a więc pracownikom, którzy nie są akcjonariuszami firmy, do posiadania swoich przedstawicieli w radzie nadzorczej. To jest jasno rozpisane w Kodeksie spółek handlowych, jeśli chodzi o akcjonariuszy. A tu jest *lex specialis* – specjalna regulacja prawna, która nadaje prawo posiadania swoich przedstawicieli załodze, która niekoniecznie musi być akcjonariuszem. To nie jest uzależnione od dobrej czy złej woli ministra skarbu państwa.

Jest zapis, który wszędzie i przy każdej okazji powtarzam. Myślę, że minister skarbu państwa powinien sobie zatrudnić na chwilę pana prof. Bralczyka, żeby wytłumaczył co znaczy „wiążące". Art. 14 ust. 2 ustawy – wybór jest wiążący dla walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Zapraszam albo do sięgnięcia do słownika, albo do zwrócenia się do pana prof. Bralczyka o wyjaśnienie znaczenia słowa „wiążący". Odsyłam również do tego, o czym mówił kolega poseł Zubowski.

Kilka tygodni temu Sąd Najwyższy wydał w tej sprawie oświadczenie, w którym jednoznacznie potwierdza, co to znaczy wiążący. Oczywiście, wskazuje na procedurę dochodzenia swoich praw. I na pewno z niej skorzystamy. Oczekiwałem, że przynajmniej w dniu wczorajszym Skarb Państwa zreflektuje się i zacznie działać zgodnie z prawem. Niestety, nie zadziałał. Wykorzystamy procedurę wskazaną przez Sąd Najwyższy.

Powiem panu ministrowi dalej – nie chodzi o to, jak wy oceniacie tych, których wybrała załoga. To nie jest kwestia ocenna. Żaden z nich nie jest pozbawiony praw publicznych, ani możliwości zasiadania w organach spółek. Żaden z nich nie ma prawomocnego wyroku, który by na to wskazywał. Pan czy ktoś działający w pana imieniu może uważać, że oni nie nadają się.

Ale powiem więcej – ta regulacja obowiązuje od ponad 20 lat. Miałem przyjemność być członkiem rady nadzorczej KGHM z wyboru załogi, nie będąc jeszcze posłem. Czy pan wie kiedy mnie powołano? Po wyborze przez załogę. Po 32-dniowym strajku w KGHM w 1992 r. Stałem na czele tego strajku jako przewodniczący związku. A w 1993 r. rząd Hanny Suchockiej rękoma ministra Lewandowskiego powołał mnie do rady nadzorczej. Przecież oni 32 dni nie stali. I jakie wtedy można byłoby – idąc tokiem myślenia pana ministra – mieć zdanie? Przecież ten facet naraził firmę. W tym okresie nie uzyskała określonych przychodów. Nie było takiej filozofii. Nikt nie dyskutował przez 20 lat.

Kiedy przyszedł rząd Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego okazuje się, że wiążący to niewiążący. Po 20 latach funkcjonowania tej ustawy i praktyk, które miały miejsce, w 2011 r. okazało się, że tak właściwie to ustawa może sobie pisać co chce, a pan minister będzie oceniał wybory załogi. Zaręczam panu, że rozpiszemy kolejną… Nie my rozpiszemy, to obowiązek kodeksowy. Za chwilę zarząd będzie musiał przecież uruchomić tę procedurę. Wybierzemy tych samych. I co pan na to? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Zamykam dyskusję. Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

W kwestii siedziby nic nie zmieniło się. Siedziba spółki jest w Lubinie. KGHM stała się firmą globalną. W związku z tym naturalnym jest, że ma biura również w innych miejscach. Myślę, że posiadanie biura w Warszawie jest wysoce praktycznym rozwiązaniem.

Natomiast nie ma koncepcji przeniesienia siedziby czy centrali spółki poza jej obecne miejsce.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pytałem o przeniesienie oddziału, a nie o przeniesienie całości czy siedziby, o utworzenie dodatkowego oddziału czy wydziału, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Oddziału?

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

To znaczy biura.

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA Herbert Wirth:

W Warszawie od dobrych kilku lat funkcjonuje biuro KGHM. Zostało doposażone o trochę więcej etatów niż miało to miejsce. Taki jest stan dzisiejszy.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Prosimy.

Podsekretarz stanu w MSP Paweł Tamborski:

Tytułem uzupełnienia, panie pośle. Można wypłacać wyższą dywidendę niż zysk netto. Rozumiem, że wtedy zdaje się wystąpił błąd czy literówka. Natomiast z prawnego punktu widzenia jest to możliwe.

Jeżeli chodzi o podatek, jesteśmy zobowiązani do przeprowadzenia przeglądu funkcjonowania tego podatku. Do momentu jego wprowadzenia byliśmy w pewnym sensie unikalnym krajem, który takiego podatku nie pobierał. To podatek, który ma charakter opłaty za możliwość korzystania ze złóż. To rozwiązanie jest przyjęte na świecie. Zdarza się często – nie tylko w Polsce – że można płacić ten podatek nawet w sytuacji, kiedy spółka nie generuje zysku netto. Bo – powtarzam – to jest oplata za dostęp do złoża. Jesteśmy zobowiązani przeprowadzić analizę wpływu tego podatku na sytuację spółek górniczych. I taka analiza zgodnie z prawem będzie przeprowadzona.

Jeżeli chodzi o kwestię rady, jeszcze raz chciałem podkreślić, że zamierzamy wywiązywać się ze zobowiązań nałożonych przez przepisy prawa. W pełni respektujemy prawo pracowników do posiadania swoich przedstawicieli – nie akcjonariuszy, w radzie nadzorczej. Natomiast panie pośle, dysponujemy na dzisiaj opiniami prawnymi, które wskazują, że mamy możliwość niewspierania osób, które nie otrzymały absolutorium. Z drugiej strony, przekładając tę sytuację na naszych przedstawicieli w radzie nadzorczej, gdybyśmy takie osoby popierali mogłoby to być uznane za działanie na szkodę spółki w tym przypadku.

Czekamy w tej chwili na uzasadnienie pisemne orzeczenia Sądu Najwyższego. Kiedy je otrzymamy zachowamy się w sposób adekwatny. Natomiast jeszcze raz – nie kwestionujemy prawa pracowników. Najlepszym dowodem na to jest fakt, taki, że kandydat, który nie brał udziału w tym zamieszaniu i kandydat, który nie miał problemu z brakiem absolutorium… Jeżeli osoby uzyskały absolutorium – to OK. Ale nie uzyskały. Naszą praktyką jest niepopieranie takich kandydatów do rad nadzorczych. To nie jest kwestia naszego przedstawiciela, ale wszystkich. Stosujemy taką politykę. Czekamy na pisemne uzasadnienie Sądu Najwyższego w tym względzie.

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA Herbert Wirth:

Pan poseł pytał o koncesje. Rzeczywiście, od pewnego czasu na obszarze Rzeczypospolitej pojawiły się na etapie poszukiwań i eksploracji – zatem nie eksploatacji – firmy, które nabyły lub są w procesie nabywania koncesji. Wokół KGHM jest taka firma. To Miedzi Copper należąca do dużego kanadyjskiego funduszu kapitałowego Lumina Capital, z którym jesteśmy w pewnym sensie w sporze proceduralnym, może nie proceduralnym, dlatego że złożyliśmy wnioski na ten sam obszar. Wnioski zarówno Miedzi Copper, jak i KGHM dotyczą Bytomia Odrzańskiego i dużego obszaru Kulów-Luboszyce, w pewnym sensie bezpośrednio przylegającego do naszych aktywów. Te dwa obszary przy estymacji potencjału surowcowego zawierają ok. 1 mld ton rudy. Zatem jest o co walczyć. Jesteśmy w procedurze administracyjnej. Wnioski miały trafić do samorządów województwa dol-

nośląskiego i lubuskiego. Czekamy na ostateczną decyzję organu w kwestii przyznania nam czy też Miedzi Copper koncesji na poszukiwanie.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie prezesie.

Zamykam posiedzenie. Zapraszam na kolejne. Protokół będzie wyłożony w sekretariacie.